

# KSeF a tajemnice handlowe podatników. Prof. Modzelewski: „Gorący kartofel” podrzucony nowemu rządowi

 Obserwuj kategorię: Księgowość

04 września 2023, 10:49



Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy  
Doradztwo podatkowe

**Po co gromadzone będą w KSeF wrażliwe dane biznesowe milionów podatników VAT? Jakie gwarancje mają podatnicy, że informacje te nie wpadną w niepowołane ręce? Pyta prof. Witold Modzelewski.**

## Obowiązkowy KSeF i faktury ustrukturyzowane. „Gorący kartofel” podrzucony nowemu rządowi

Podatnicy są zaskoczeni determinacją szeroko rozumianej władzy we wprowadzeniu powszechnego obowiązku wystawiania i „otrzymywania” tzw. faktur ustrukturyzowanych, które będą wysłane do KSeF (a nie do kontrahentów). Rozumiem przemożny wpływ najważniejszego interesariusza, czyli biznesu dostarczającego oprogramowanie dla wystawiania tych faktur, ale bez przesady. Przecież uległość wobec jego interesów ma wymierną cenę praktyczną, którą trzeba będzie zapłacić (już jest płacona). Podatnicy uważają narzucenie tych obowiązków za „nonsens” a nawet „grandę”, zwłaszcza że widzą nieudolność legislacyjną twórców tych przepisów, którzy po prostu nie znają się na fakturowaniu (nawet nie rozróżniają funkcji handlowej od funkcji podatkowej wystawianych faktur). Oczywiście krytycznych ocen tego pomysłu nie przeczytamy w „opiniotwórczych mediach”, ale czy warto je jeszcze czytać? Rodzi się jednak podstawowe pytanie: po co dla korzyści interesariuszy tracić głosy trzech dużych grup

wyborców, poszkodowanych przez ten pomysł (czyli księgowych, przedsiębiorców i biur rachunkowych)? Co prawda oddalono tę katastrofę o rok, czyli podrzucono ten „gorący kartofel” nowemu rządowi, a ten może (a raczej powinien) wyrzucić to wszystko do kosza.

## Czy KSeF zwiększy dochody budżetowe?

Czasami słyszymy argument, że wprowadzenie tej formy fakturowania ma jakoby zwiększyć dochody budżetowe. Jest to teza nie tylko nieprawdziwa, lecz wręcz bałamutna. Wszystkie rzetelne obserwacje nie potwierdzają tej tezy, a może być (i będzie) wręcz odwrotnie: **dochody budżetowe spadną** w wyniku dezorganizacji (trwałej?) systemu rozliczeń między podatnikami, który zapewnia obecny system fakturowania.

Już uzasadniam ten pogląd: wystawiane od trzydziestu lat faktury dla potrzeb VAT są powszechnie wykorzystywane dla potrzeb handlowych a przede wszystkim są sposobem określenia roszczeń, ustaleniem terminu płatności i wezwaniem do zapłaty (funkcja cywilnoprawna). Tylko część (niewielu?) podatników powiąże termin płatności za towar lub usługę z wirtualnym otrzymaniem faktury ustrukturyzowanej przez nabywcę (usługodawcę), oczywiście jeżeli ten moment nastąpi przed wykonaniem dostawy (usługi). **Faktura ustrukturyzowana jest wyłącznie dokumentem podatkowym**: po ich wprowadzeniu trzeba będzie zreorganizować umowne zasady ustalenia terminu płatności, wzywania do zapłaty i uznawania roszczeń, bo **faktura** ustrukturyzowana z zasady nie nadaje się na fakturę handlową. Powstały w związku z tym bałagan opóźni płatności, a to może mieć oczywisty wpływ na terminowe regulowanie zobowiązań podatkowych.

## Czy KSeF uszczelni system VAT?

Poza tym nieprawdziwą jest teza, że te faktury zwiększą „szczelność” systemu. Do KSeF będą wysyłane faktury przez uczciwych podatników a nie przez oszustów, bo oni zarobkują w zupełnie inny sposób; zwiększy się tylko ilość pomyłek w tych dokumentach. Zresztą sfałszowana faktura niczym nie różni się zewnętrznie od wystawionej rzetelnie przez prawdziwego podatnika. Dezorganizacja zasad fakturowania oraz rozliczeń między podatnikami w wyniku szokowego wprowadzenia tej operacji (wracają tu „balcerowiczowskie” zwyczaje) będzie trwać długo. Obecny system mozolnie budowano przez trzydzieści lat i niszczenie go z dniem 1 lipca 2024 r. jest co najmniej pochopne również z perspektywy czysto fiskalnej.

## Do KSeF powinny trafiać faktury już zaakceptowane przez nabywców

W przeważającej wśród niezależnych praktyków ocenie operacja ta przygotowana jest w sposób nieprofesjonalny i jest koncepcyjnie błędna z samej istoty: **do centralnego rejestru faktur, a ów KSeF jest jakąś jego wersją – powinny być wysyłane faktury, które już stały się dokumentami handlowymi**, czyli zostały zaakceptowane przez nabywców (usługobiorców). Powszechną praktyką jest przecież:

- do dziś (mimo sprzeciwu ze strony ortodoksów prounijnych) podpisywanie faktur przez nabywców (usługobiorców) traktuje się jako dowód uznania roszczenia.
- odsyłanie wadliwych faktur, które nigdy nie stają się dokumentem handlowym,
- wystawianie faktur pod wpływem błędu co do kontrahenta, czyli dokumentów, które nie są w sensie prawnym „fakturami”, lecz jest nieświadomymi podróbkami,
- anulowanie faktur wystawionych pod wpływem błędu co do istnienia czynności,

- rozszerzenie treści faktur o dane handlowe nie mające zdarzenia podlegającego opodatkowaniu (specyfikacje, protokoły wykonania i inne załączniki); w wielu przypadkach faktura jest dokumentowaniem liczących kilkanaście lub kilkadziesiąt stron mimo że dotyczy tylko jednej czynności.

Nie chce mi się wierzyć, że o tym wszystkim nie wiedzą propagatorzy i twórcy przepisów o fakturach ustrukturyzowanych. **Gdyby wdrożono ich pomysły, to Krajowy System eFaktur zapełni się dokumentami, które w sensie handlowym nie będą fakturami, trzeba będzie je anulować (nie ma takiej funkcji) lub „korygować do zera”, a rzeczywisty obrót gospodarczy przeniesie się poza system fakturowania podatkowego.** Złośliwi twierdzą, że podrzucenie tego pomysłu w czasie kampanii wyborczej jest dywersją AntyPiSu, a podejrzenia te częściowo potwierdzają antypisowskie wypowiedzi „ludzi z rynku”, którzy od kilku lat faktycznie rządzą m.in. przepisami o podatku od towarów i usług. Jeżeli w tym podejrzeniu jest choć trochę prawdy, to nasuwa się tylko jedno pytanie: dlaczego gospodarka i uczciwi podatnicy mają płacić za polityczne wojenki na górze i wyczyny lobbystów?

## **KSeF zgromadzi wrażliwe dane biznesowe podatników. Czy będą tam bezpieczne?**

Jest jeszcze jedna, być może najważniejsza obawa podatników w związku z perspektywą narzucania tych obowiązków: w KSeF zostanie zgromadzona niewyobrażalna ilość wrażliwych informacji biznesowych, które prawdopodobnie mogą być:

- wykorzystywane przeciwko obywatelom przez władzę,
- wykradzione przez przestępców i sprzedane konkurencji.

Są to zasadnicze, wręcz konstytucyjne zarzuty do tej operacji. Podatnicy zadają pytanie: jakie będą mieli gwarancje, że informacje zgromadzone w KSeF nie wpadną w niepowołane ręce? Przecież efektywnie zastosowana cena towarów i usługi oraz przedmiot sprzedaży należą do najważniejszej

tajemnicy handlowej, która nie powinna być na co dzień ujawniana władzy i osobom trzecim.

To są zasadnicze zarzuty, na które nikt nie udzielił dotychczas odpowiedzi. Tzw. wolne media są powiązane z biznesem, który chce zarobić na tej operacji więc plotą głupoty o zaletach faktur ustrukturyzowanych. Takie same głupoty opowiadano również przy okazji cyfryzacji recept a finałem tej „nowoczesności” było ujawnienie ich przez już byłego ministra zdrowia.

Trzeba pamiętać o **prawie „Kudriawcewa”**: **każda informacja dostępna władzy będzie wykorzystana na szkodę uczciwego obywatela**. KSeF może służyć ich inwigilacji, bo oszuści już prawdopodobnie wiedzą jak wyłudzać VAT przy pomocy faktur ustrukturyzowanych. Prawie na każdym szkoleniu można usłyszeć o tego rodzaju pomysłach, które wręcz szokują stroniących od ryzyka podatników.

Prof. dr hab. Witold Modzelewski